

PISMO NSZZ SOLIDARNOŚĆ BYDGOSZCZ * 5.11.1981*

/WTOREK - POPOŁUDNIE/

O godz. 16.00 rozpoczęła się po południowa część obrad. Z przedstawionych przez OPSZ w Warszawie badań wynikało, że społeczeństwo nie zajmuje już tak jednoznacznie stanowiska wobec strajków. I tak np. na pytanie co zrobią członkowie, gdy sejm ogłosi zakaz strajków/co jak wiemy się nie stało/około 36 procentów badanych było przeciwnych akcją strajkowym w tej sprawie, 34 procent respondentów uważało, że ostatnie strajki/bez 1-godzinne ostrzegawczego/ w większości nie były konieczne, jednak tylko 18 procent badanych uważało, że "Solidarność" powinna być bardziej ugodowa w pertraktacjach.

Z kolei M.Jankowski Mazowsze zreferował podłoże konfliktu w radomskiej WSI. Strajkujący w telexie proszą KK o zgodę na strajk kroczący w uczelniach kraju.

Kolejnym punktem obrad była ocena sytuacji w budownictwie.

Prezydium zaproponowało podjęcie działań mających na celu pełne poinformowanie społeczeństwa o sytuacji w budownictwie, tak by jasnym się stało, że to władze "strajkują" w budownictwie, podejmując tak nieudolne działania. Prezydium postara się, by sprawa budownictwa stała się sprawą nie tylko sekcji ale całego Związku.

Następnie Komisja Krajowa zajęła się kwestią powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. G.Palka poinformował, że Komitet Rady Ministrów ds. związków zawodowych zaproponował orientacyjny termin spotkania w tej sprawie - koniec bieżącego tygodnia. J.Waszkiewicz przedstawił propozycje trybu powołania składu Rady wypracowany wczoraj przez niego, Bujaka oraz Markela. Według tej koncepcji listę kandydatów wysunęliby wspólnie prezydium PAN, Komisja Porozumiewawcza Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych oraz Episkopat. "Solidarność" jedynie opiniowałaby kandydatów. Przyjęcie tej koncepcji pozwoliłoby uniknąć pomówień, iż powołanie SRGN jest próbą przejęcia władzy przez Związek.

Przeciwko powołaniu Rady wypowiedział się m.in. Gwiżdża. Stwierdził, że koncepcja SRGN jest do tychczas na tyle niejasna, że dawniej kadzie z góry jakichkolwiek kompetencji jest bardzo ryzykowne. G.Palka podkreślił, że Rada musi zachować niezależność. Rząd musi zaakceptować podstawowe zasady jej istnienia. SRGN powinna także posiadać inicjatywę ustawodawczą. Dyskusję nad tym problemem zakończył J. Krupiński proponując, by powołać tak że Radę Ekspertów, w skład której weszliby ... doradcy naszych wierzycieli zagranicznych.

Kolejny punkt obrad otworzyło odczytanie projektu uchwały KK ws. sposobów rozwiązywania aktualnych konfliktów.

L.Wałęsa wskazał, że strajkują regiony w których dotychczas nie było zdecydowanych akcji, oraz że władca wyraźnie brak doświadczenia w ich działaniach. Podkreślił że

Obrady KK

wszyscy strajkujący mają rację ale według niego sprawy te należy załatwiać generalnie, gdyż wszystkie one dotyczą całego kraju.

A.Walentynowicz w dramatycznych słowach oskarżyła rząd o nieudolność i wysyłanie resztek już zynowości za granicę, zaś władzom związku /i Wałęsie/ że nie pomogli kobietom z Żyrardowa. Wałęsę krytykował też Małobądźki.

A.Rozpłochowski wezwał KK do wyraźnego określenia celów, jakie chce osiągnąć. Krupiński zaproponował przyjęcie płaszczyzny porozumienia z władzami wraz z zawieszeniem na ten czas strajków. Jeśli zaś władze nie podejmą zdecydowanych działań, to Związek ogłosił akcję ogólnokrajową. H.Wujec zaproponował, by przedstawić władzy pakiet zadań, jeśli zaś ona nie zgodzi się na ich spełnienie, to Związek podejmie strajk generalny. Zauważył, że dopiero po przedstawieniu pełnego pakietu zadań można apelować do strajkujących o przerwanie strajków.

A.Tokarczuk wyjaśnił ideę powołania komisji rozwiązywania konfliktów. Podkreślił z naciskiem, że aktualnie prezydium nie jest w tych sprawach w stanie działać operatywnie i szybko, gdyż jest po prostu za małe. Kopaczewski generalnie skrytykował zasady i sposób działania Związku, podkreślając wyraźnie wagę dostępu do radia i telewizji.

Następnie Kropiwnicki w imieniu komisji uchwalił i wniosków przedstawił proponowane tezy do uchwały w sprawie polityki Związku na najbliższy okres.

Kilku kolejnych dyskutantów było przeciwnych uchwale o wstrzymaniu strajków, domagało się zaś skutecznego działania. Przedstawiciel komisji uchwalił i wniosków odczytał projekty dwóch oświadczeń KK: pierwszego w sprawie incydentu w kopalni "Sosnowiec" i drugiego w sprawie konfliktu na radomskiej WSI.

W toku dalszej dyskusji źródłem sporu zamętu stał się wniosek Z. Bujaka o upoważnienie go do wywalczenia zapłaty za strajk w Żyrardowie - o ile zawiadą inne możliwości - proklamowaniem w regionie Mazowsze strajku zbrojeniowego. W pierwszym głosowaniu KK przyjęła wniosek stosunkiem głosów 43 do 29. Bujak stwierdził wówczas, iż jest to za małe poparcie i w związku z tym uznaje, że KK mu takich pełnomocnictw nie udzieliła. Skutkiem wielu głosów zwracających uwagę na precedensowość takiej decyzji KK oraz jej konsekwencje doszło do ponownego głosowania, w wyniku którego stosunkiem głosów 43 do 26 unieważniono poprzednie głosowanie.

Spór toczył się także wokół problemu zapłaty za strajki trwające obecnie w regionach. L.Wałęsa poinformował, że istnieje możliwość następującego rozwiązania władze

wypłacają 50 procent wynagrodzenia oraz następne 50 procent w formie zaliczki. O ostatecznej wysokości wynagrodzenia za okres strajku rozstrzygnie sąd.

W atmosferze polemiki przegłosowano, że uchwała ma zawierać wezwanie o zakończenie strajków oraz ustalono, iż winna dotyczyć wszystkich aktualnych strajków, a nie tylko jak głosił jeden z wniosków, Żyrardowa.

W związku z tym, że nie osiągnięto porozumienia, dyskusję nad uchwałą przełożono na dzień następny. Przegłosowano jedynie stanowisko Komisji Krajowej, która zobowiązała się wyegzekwować zapłatę za czas strajku dla pracowników Żyrardowa oraz zaapelowała do nich, by zakończyli strajk i przystąpili do pracy.

/Inf. na podst. BIPS-u/

II DZIEŃ OBRAD

Plan obrad drugiego dnia przewiduje - zajęcie stanowiska wobec rządowego projektu podwyżki cen, - zajęcie stanowiska w sprawie trybu podejmowania strajków, - sprawy organizacyjne.

KK przyjęła uchwałę w sprawie rozwiązywania konfliktów lokalnych, co było przedmiotem obrad poprzedniego dnia. W uchwale wzywa się rząd do podjęcia natychmiastowych rozmów z grupami negocjacyjnymi KK w celu rozwiązania konfliktów i likwidacji ich przyczyn. Wezwano również strajkujących w Żyrardowie i Mszoczonowach do przerwania strajku przy czym KK udzieliła gwarancji wyegzekwowania wynagrodzenia za strajk. Powołano zespoły negocjacyjne, które mają prowadzić rozmowy w terenie: w Zielonogórskiem, Tarnobrzegu, Żyrardowie oraz w sprawach dot. sporu w przedsiębiorstwach budowlanych woj. szczecińskiego.

Sprawy organizacji pracy KK i prezydium przedstawił Wądołowski. Zapoznał KK z podziałem obowiązków członków prezydium, którego skład powinien być uzupełniony w najbliższym czasie o 3 osoby. Poinformował również, że prezydium planuje powołanie spośród członków KK 19 zespołów roboczych zgodnie z postanowieniami pozjazdowymi.

O SPOTKANIU WAŁĘSY Z PREMIEREM I PRYMASEM

Nad programowym punktem obrad okazała się niezwykle ostra polemika z Lechem Wałęsą. KK została poinformowana, że Wałęsa udaje się do Warszawy na rozmowy z premierem Jaruzelskim i prymasem Glempem. Pospłyły się pytania i zarzuty. Przede wszystkim chodziło o temat rozmów, który członkom KK nie był znany, jak również stanowisko jakie ma zamiar zająć przewodniczący. Okazał się on jednak bardzo powściągliwy w udzielaniu informacji /"to spotkanie za waży, w którą stronę faktycznie będziemy sterować"/ - co tylko zmogło naciski. Słownik przypomniał poprzedni dzień obrad, gdy cała KK długo zajmowała się sprawą wynagro-

CIĄG DALSZY NA STR. 2

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

uzenia za strajk w Żyrardowie, aby po pewnym czasie dowiedzieć się, że pewnie uzgodnienia w tej sprawie poczynił już Wałęsa. Słownik uzyskał tylko zapewnienie, że zadaniem kierowniczych decyzji przewodniczący nie podejmować i podejmować nie będzie. J. Rulowski zwrócił uwagę, że KK powinna co najmniej znać tematykę rozmów i że najprościej byłoby, aby Wałęsa brzmiał się program zjazdu, chociaż z wywiadu telewizyjnego wiadomo, że ten program neguje i ma wątpliwości, niestety - nieznaną nikomu. Zarządek, aby Wałęsa podał idee swojego wystąpienia, i co chce wy-

razić. Wałęsa okazał się odporny na wszystkie propozycje podania komentarzy: "Ja chcę wygrać, że jak generalnie jest premierem i że jazda z swoim ludem. Jeśli to wygram, to wygram wszystko". Rulowski, jak poprzednio Słownik, zamiast odpowiedzi udzielił zarzuty, tym razem o chęć zakazania partii politycznej. W związku z tym Rulowski postawił wniosek, aby KK określiła prerogatywy dla Wałęsy do rozmów z Jaruzelskim i zarządziła szczegółowego sprawozdania z ich przebiegiem. Wa-

łęsa zgodził się, że celem jego wizyty jest tylko przygotowanie właściwych rozmów. Niewiele więcej dowiedzieli się pozostali, liczni zresztą delegaci. Przewodniczący odpowiedział udzielając w typowy dla siebie sposób: nie ma temat, mało konkretnie i niekomunikatywnie. Uskarżał się na zmęczenie i powtarzał uparcie, że ma do premiera tylko jedno pytanie: "Czy pan premier jest naszym premierem". Andrzej Bulek zwrócił uwagę, że przewodniczący 10-milionowego Związku nie jest osobą prywatną i nie jako osoba prywatna może rozmawiać. W związku z tym KK powinna znać jego stosunek do najważniejszych kwestii ekonomicznych na sesjach jak choćby reformy gospodarczej. Wątpliwe, czy zadowolona go otrzymana odpowiedź: "Ja się w ogóle na tym nie znam i nie chcę znać". Konkretnej odpowiedzi oczekiwał się natomiast Jaworski z regionu Świętokrzyskiego. Na pytanie, z kim przewodniczący jedzie na rozmowy, usłyszał: "Ja jako dziesięcioletniowy związek - jeden, premier Jaruzelski jako rząd - jeden, prymas jako Biskopat - jeden".

Gminne stanowisko zaprezentował Wądołowski i J. Krupiński. Ich zdaniem rozmowy będą miały charakter wstępny i będą podstawą do dalszych rozmów. Wądołowski zauważył, że należy zachować demokratycznie wypracowane przez przewodniczącemu. Wg Krupińskiego nie może na wstępie postawić zbyt twardego warunków rozmów, niezależnie od tej możliwości nawiązania kontaktu.

Wiceprzewodniczący Rulowski przypomniał, że najwyższą władzą w Związku są zgromadzenia jest Krajowa Komisja i w związku z tym "Nie można pozwolić na to, aby tu ktośkolwiek ponad nami się wywyższał /.../ nie może być nad nami". Wyraził szacunek dla Wałęsy, po czym podzielił się refleksjami, że chyba nadstąpi już czas, aby posyłać o pewnych założeniach rozmów. Z podobną sugestią wystąpił Sławomir Jaworski. Powiedział, że KK do podejmowania decyzji potrzebuje informacji, niestety Wałęsa informacja ze swych rozmów nie udziela. Nie może istnieć sytuacja, że KK przeciwstawia się przewodniczącemu, a ten - KK. Przewodniczący musi pogodzić się z decyzją KK dotyczącą rozmów, bo jeżeli nie, to nie postraniec nie innego jak zwołać następny zjazd i zmienić albo KK albo przewodniczącego. Wyraził przy tym nadzieję, że na następnym spotkaniu Wałęsa szczegółowo relacjonuje przebieg rozmów.

Te wystąpienia osłodziły nieco temperament przewodniczącego KK. Stwierdził, że relacji nie znał z powodu braku czasu. Nigdy nie brał udziału sam w rozmowach. Gdy nie miał nikogo innego, to zabierał z sobą Bożenkę Rybicką /sekretarka/.

Po wyjeździe Wałęsy sprawa odżyła. KK podjęła decyzję, aby natychmiast po zakończeniu rozmów Wałęsa wrócił na posiedzenie i zdał relację z rozmów, gdyż trudno podejmować decyzje nie znając ich wyników.

Po przerwie przyjęto uchwałę w sprawie sytuacji w budownictwie. Stwierdza się w niej, że aktualna sytuacja w tej dziedzinie jest na pograniczu katastrofy. Braki materiałów i energii są tak wielkie, że pracownikom budownictwa grozi bezrobocie: trwa demontaż potencjału budowlanego. Związek wezwał rząd do podjęcia rozmów i opracowania działań dla wyprowadzenia budownictwa z impasu. Uchwała zawiera również deklarację, że "Solidarność" jest gotowa przedstawić Sejmowi własną wersję programu likwidacji głodu mieszkaniowego.

Następnie na wniosek Bogdana Lisa przyjęto uchwałę w sprawie strajków. Stwierdza się w niej, że w statucie sposób proklamowania strajku nie jest określony precyzyjnie, w związku z czym KK zobowiązuje prezydium do opracowania w ciągu tygodnia interpretacji odpowiednich punktów statutu.

Następnie Palka zaproponował, aby na dzisiejszym zebraniu KK nie podejmowała decyzji w sprawie podwyżek cen, a ograniczyła się do wysłuchania opinii ekspertów. Z materiałami przez nich przedstawionymi trzeba zapoznać regiony, a właściwe decyzje podjąć na następnym posiedzeniu, gdy będą znane wyniki rozmów Wałęsy z Jaruzelskim i komisji Palki w sprawie utworzenia Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. W ten sposób KK wzmocni swoją pozycję. Wniosek został zaakceptowany.

Na marginesie obrad wypłynęła sprawa wypowiedzi Mariana Jurczyka na zebraniu związkowym. Przyczyną stał się protest red. "Tygodnika Solidarność", Krzysztofa Wyszowskiego przeciwko zdaniu, w którym Jurczyk powiedział, że 3/4 władz PKL to Żydzi. Red. Wyszowski zwrócił się do KK o zajęcie oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Wyjaśnieniem udzielił Marian Jurczyk. Powiedział, że darzy szacunkiem wszystkie narody. Przyznał, że stwierdził, że 3/4 władz to Żydzi, ale bez złych intencji. Nie obarczył ich odpowiedzialnością za kryzys i nie użył żadnych słów potępienia. O intencji, jaka mu przyświecała, powiedział innym razem, gdyż obrońca zalecił mu wstrzymanie się od udzielania informacji w tym stadium uciążliwym. Przy okazji jednak chce oświadczyć, że chociaż używał mocnych słów, nigdy jednak nie mówił o wieszaniu komunistów. Po prostu to nieprawda.

Mec. Słaz-Nowicki przedstawił prawny aspekt tej sprawy. Stwierdził, że nie ma podstaw do wytoczenia sprawy karnej, w opublikowanych danych nie można dopatrzeć się naruszenia przez Jurczyka kodeksu karnego. Dochodzenie ma charakter polityczny i propagandowy. Cała sprawa musi zakończyć się bądź umorzeniem, bądź uniewinnieniem. W przeciwnym razie zaszczyt nadużył przepisów prawa dla celów politycznych.

/Korespondencja własna - Halina Lewandowska/

WIADOMOŚCI SERWISOWE

ODWOŁANIE GOTOWOŚCI STRAJKOWEJ W JELCZU.

W Jelczańskich Zakładach Stalochodowych postanowione z dnia 3.11.br. odwołać gotowość strajkową w odpowiedzi na apel Krajowej Komisji NSZZ "Solidarność".

/BIPS/

ZAWIESZENIE AKCJI PROTESTACYJNYCH W OŚWIACIE.

Prezydium Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" Reg. Śląsko-Dąbrowskiego zarządza z dnia 3.11.br. na czas trwania prac legislacyjnych nad kartą nauczyciela stan gotowości strajkowej w placówkach oświatowych regionu.

/BIPS/

PRZERWANIE GOTOWOŚCI STRAJKOWEJ W GORLICACH.

Również w Gorlicach przerwano gotowość strajkową uzależniając dalsze postępowanie od decyzji Krajowej Komisji.

/BIPS/

WYPOWIEDŹ PREZESA PAX-U.

Na zebraniu zarządu stowarzyszenia Pax w dn. 3.11.br. jego prezes Ryszard Reiff rozwinął ideę sojuszu polsko-radzieckiego w oparciu o cały naród, zwłaszcza o katolików i "Solidarność", krytykując stary aparat partyjny za przyłączanie siebie tej sprawy żywotnej dla Polaków. Jednocześnie uznał, że "Solidarność" jest zdolna uruchomić polską pracę.

/BIPS/

APEL O POWOŁANIE SILNEGO RZĄDU.

Advokat A. Kern oraz H. Malczyk, członek Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej wystąpili z apelem do Sejmu o powołanie silnego rządu, który cieszyłby się poparciem społecznym. Na czele takiego rządu powinieli być szanowani ks. prymas J. Glemp jako przewodniciciel instytucji, której wiarygodność nigdy nie była w Polsce kwestionowana. Autorzy apelu, powołując się na precedensy historyczne, podjęli akcję zbierania podpisów.

/SRI/

PROLET
PISMO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ADRES REDAKCJI: BYDGOSZCZ, UL. MARCHLEWSKIEGO 5. TELEFON: 22-40-21 WEW. 69. TELEX 0562197
Redaguje zespół: Ryszard Helak /redaktor odpowiedzialny/, Roman Kniepierała, Joanna Sonetyna /sekretarka redakcji/. Opracowanie graficzne: Barbara Lewandowska.